



Posłaniec św. Brunona

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Numer 121



3 listopada 2013 r.



**Nawet w ciemności,
nawet w bólu i cierpieniu
odnajduję źródło światła,
nieskończoność, która mnie
porywa, siłę, która mi pozwala
wytrwać, wytrwać teraz, tu.**

Gen Rosso

W księdze Apokalipsy znajdujemy wiele tekstów modlitw wyrażających chwałę, adorację i uwielbienie Boga. Nawet we fragmentach opisujących dramatyczne wydarzenia poprzedzające koniec świata, aniołowie i święci w niebie nie przestają wyśpiewywać radosnych pieśni sławiących zwycięstwo i miłość Jezusa. Znajdując się w samym sercu walki o kosmicznym znaczeniu, mieszkańcy nieba ani na chwilę nie chwieją się w swej ufności do Boga. Nie obawiają się ani o jej ostateczny wynik, ani o swój własny los. Wiedzą, że należą do Pana i świadomość ta napełnia ich wszystkich niewypowiedzianą radością.

Czy nie byłoby wspaniale mieć podobne nastawienie? Jaka to łaska nie zrażać się trudnymi okolicznościami, ale zachować radość i optymizm w każdej sytuacji! Wiemy wprawdzie, że w pełni to nastąpi dopiero wtedy, kiedy i my dołączymy do aniołów i świętych w niebie, jednak już dziś możemy kosztować radości i szczęścia nieba, naśladować przykład tych, którzy odeszli przed nami. Uwielbiając Jezusa, przekonamy się, że modlitwa ta napełni nasze serca tą samą radością, pokojem i zaufaniem, jakie są udziałem mieszkańców nieba. Jesteśmy umiłowanymi dziećmi Boga, odkupionymi przez Jego Syna! Należymy do nieba! Dlatego wraz z aniołami, świętymi, z cherubinami i serafinami schylmy w uwielbieniu nasze głowy przed Barankiem Bożym, który wykupił nas od śmierci i wprowadził do wiecznego królestwa! Taka postawa otworzy nas na uzdrawiający, niosący moc i nadzieję dotyk Ducha Świętego i wprowadzi wprost w ramiona Ojca, od którego otrzymamy mądrość, moc i pociechę, pozwalające przetrwać każdą burzę.

ks. Dariusz



Ewangelia wg Św. Łukasza (Łk 19,1-10)

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

* * * * *

BOGATY MOŻE WEJŚĆ DO KRÓLESTWA



Pierwsze czytanie z Księgi Mądrości przypomina, że Pan wyprowadził z niewoli egipskiej swój lud, okazując mu łaskę i zmiłowanie. Bóg troszczy się o wszystko, co stworzył, nawet o tych, którzy z powodu grzechu odchodzą od Niego. Tylko On, który kocha wszystkich, może zaspokoić ludzką potrzebę szczęścia.

Drugi List św. Pawła do Tesaloniczan kieruje nasze myśli ku powtórnemu przyjsciu Chrystusa. Bóg doskonali swoje stworzenie i czyni godnym szczęścia. Wspiera słabego człowieka, wzmacnia jego pragnienie dobra i uzdalnia do wypełniania dobrych czynów, do których człowiek sam z siebie nie jest zdolny. Odpowiedzią na Bożą miłość powinno być nasze pełne zaufanie Bogu, prośba o łaski przemieniające nasze życie oraz ufne oczekiwanie na przyjscie Chrystusa.

Jezus przyszedł na świat, aby szukać zagubionych, aby spotkać tych, którymi wszyscy pogardzają. Celnikowi Zacheuszowi powiedział: „Dziś muszę zatrzymać się w twoim domu”. Nieco wcześniej, Ewangelista Łukasz zamieścił słowa Jezusa mówiące, że „łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego”. Przykład Zacheusza pokazuje, że jest to jednak możliwe. Chrystus uczy nas, że Bóg nie pragnie potępienia grzeszników, ale ich zbawienia. W każdym z nas jest świadome lub mniej świadome pragnienie zobaczenia Jezusa. Szukajmy Go jak Zacheusz i przyjmijmy z wdzięcznością do naszych serc, a zbawienie stanie się naszym udziałem.

(Przedruk za „Dzień Pański”)

* * * * *

Z homilii Ojca Świętego

„(Jezus) Jest człowiekiem, z ciałem takim jak nasze, choć chwalebny. Ma rany na rękach, boku, na stopach i kiedy się modli ukazuje Ojcu tę cenę usprawiedliwienia, i modli się za nas, jakby mówiąc: «Ojcze, niech się ten oto nie zagubi»”

„Myślę o tym, co usłyszał Piotr, kiedy się Go zaparł, a następnie Jezus na niego spojrzął, a on zapłakał. Odczuł, że to, co powiedział Jezus, było prawdą: modlił się za niego i z tego powodu mógł zapłakać, mógł żałować”

„On modli się za mnie, modli się za nas wszystkich odważnie, bo ukazuje Ojcu cenę naszego usprawiedliwienia: Jego rany. Myślmy o tym bardzo i dziękujmy Panu. Dziękujmy za brata, który modli się z nami i za nas, wstawia się za nami. Rozmawiajmy też z Jezusem, powiedzmy mu: „Panie, Ty jesteś orędownikiem, Ty mnie zbawiłeś, usprawiedliwiłeś. Ale teraz módl się za mnie. Chodzi o powierzenie Jemu naszych problemów, naszego życia, tak wielu spraw, aby On je zaniósł do Ojca”.

Pierścień atlantów



Handlarze pierścieniami atlantów zapewniają, że talizman ten stwarza niezwykle skuteczną ochronę przed wszelkiego rodzaju złem: agresją, wypadkami, kradzieżą, a także przed klątwami i urokami. Ponadto - według nich - przedmiot ten zapobiega wielu (jeśli nie wszystkim) chorobom czy wręcz z nich uwalnia.

Jednym słowem, pierścień ten przynosić ma szczęście. Wielu ludzi w to wierzy, skoro go kupuje i zakłada na palec. Spontanicznie nasuwa się pytanie: co lub kto, albo jakaż to siła miałaby tu tak cudownie działać? W przypadku poświęconego krzyżyka lub medalika z wizerunkiem Pana Jezusa, Matki Bożej czy świętych nie ma problemu z odpowiedzią na pytanie: dlaczego nosimy te dewocjonalia? Noszę medalik na znak mojego zawierzenia się Matce Bożej. Jej wizerunek pomaga mi ufać w Jej nieustanną obecność przy mnie, szczególnie w chwilach pokus, zwątpień, przeciwności itd. Nie wierzę, aby medalik ten "magicznie" chronił mnie przed napadem, kradzieżą, chorobą, itd., lecz z całego serca ufam, że w tych czy innych nieszczęściach - jeśli Opatrzność je dopuści - nie spotka mnie prawdziwe i najgorsze nieszczęście: odrzucenie Pana Boga i utrata życia wiecznego (...).

Nadzieja, iż magiczny pierścień uchroni mnie od przeciwności i zagwarantuje pomyślność, jest oszustwem, które żeruje na naszej ludzkiej skłonności do wierzenia czasami w byle co. Czy jednak w życiu można się uchronić od jakichkolwiek przeciwności, trudności i cierpień? Codzienne doświadczenie przekonuje, iż nie, i żaden amulet faktu tego nie zmieni. Lecz **przymiązanie do niego, naiwna wiara w jego skuteczność, niszczy zdolność stawiania czoła przeciwnościom w sposób chrześcijański, czyli z ufnością, że każdy krzyż codzienności ma w sobie głęboki, zbawczy sens**. Wielokrotnie owego sensu nie widzimy, lecz właśnie wtedy ufność w Bożą miłość - niejako wbrew poczuciu opuszczenia i samotności - okazuje się środkiem ratującym życie. Właśnie tę najważniejszą i najdelikatniejszą tkankę naszej religijności, czyli zdolność do ufego zawierzenia Bogu, chrześcijanin niszczy poprzez noszenie amuletów. Spustoszenie w dziedzinie duchowej i cielesnej nie od razu, być może, daje się zauważyć. Jednakże dokonuje się ono nieuchronnie, czego pierwszym świadectwem jest nieprzezwyciężona niechęć do modlitwy. Stopniowo także pojawiają się dziwne i nieuzasadnione lęki, tajemnicze dolegliwości fizyczne i psychiczne. Ponadto, kto nosi pierścień atlantów, bardzo łatwo zwraca swe zainteresowania ku horoskopom, tarotowi, magii czy innym podobnym praktykom, które otwarcie sprzeciwiają się pierwszemu przykazaniu.

Dla księży egzorcystów pierścień atlantów jest rekwizytem bardzo dobrze znanym. Na ogół był on gdzieś na początku uwikłania się ludzi w rozmaite formy okultyzmu, który z kolei doprowadził ich do stanu zniewolenia przez złe duchy. W przypadku pewnej dziewiętnastoletniej dziewczyny wyjątkowo jasno można było się przekonać, do jakiego stopnia zły duch wywierał panowanie nad osobą, która od kilku lat nie rozstawała się z pierścieniem atlantów. Dla swego uwolnienia duchowego uczyniła bardzo wiele: wyspowiadała się, pomimo walki duchowej wyrzekła się praktyk okultystyczny, nawet przyjęła Komunię św.. Gdy jednak proszono ją o zdjęcie z palca pierścienia, chowała dłonie za siebie i gorączkowo protestowała, krzycząc i nienaturalnie wykrzywiając buzię. Znowu okropnie dręczona jest przez diabła i obecnie przebywa w zakładzie psychiatrycznym.

Amulety, wbrew swej pozornej niewinności, poprzez swoją symbolikę są zielonym światłem danym przeciw nie Panu Bogu, lecz duchowemu złu. W ostateczności, także i pierścień atlantów jest niczym innym, jak znakiem otwarcia się i przynależności do tego wrogiego nam świata. Jako istoty odkupione, nie warto, abyśmy, nawet w najbardziej niewinny sposób, ze światem tym się zadawali.

ks. Andrzej Trojanowski TChr (Przedruk za „Miłujcie się” nr 5-2004)

* * * * *

Modlitwa wspólnoty rodzinnej może stawać się miejscem wspólnej pamięci i wzajemnej pamięci: rodzina wszakże jest wspólnotą pokoleń. Trzeba, ażeby w modlitwie wszyscy byli obecni - i ci, którzy już odeszli, i także ci, którzy mają przyjść na ten świat.

Jan Paweł II

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze święte: w niedzielę: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ (na Cmentarzu), 18⁰⁰;
w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Inne nabożeństwa:

- **Modlitwa Różańcowa z Koroną do Miłosierdzia Bożego** każdego dnia o godz. 17⁰⁰
- **Adoracja** wynagradzająco-pokutna ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w **każdą niedzielę** po mszy św. o godz. 7⁰⁰ prowadzona przez Wspólnotę dla Intronizacji NSPJ
- W każdy wtorek od godz. 17⁰⁰ **Adoracja Najświętszego Sakramentu** prowadzona przez **Ruch Rodzin** Nazaretzańskich. Spotkania GRUPY MAŁŻENSKIEJ RRRN (Rodziców i Dzieci) co drugi piątek po mszy św. o godz. 18⁰⁰.
- Wspólnota Odnowy w Duchu świętym zaprasza na spotkania modlitewne w każdy poniedziałek po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ w sali na zapleczu kościoła.
- W każdy pierwszy wtorek miesiąca o godz. 16⁰⁰ - osoby korzystające z pomocy Parafialnego Zespołu Caritas modlą się na Różańcu w intencji wszystkich darczyńców i sponsorów.
- **Różaniec Fatimski** 13-go każdego miesiąca o godz. 17⁰⁰

Kancelaria czynna jest: pon. - czwartek od 8³⁰ do 10⁰⁰; piątek i sobota od 16⁰⁰ do 18⁰⁰.

W każdy piątek od godziny 17⁰⁰ istnieje możliwość skorzystania z bezpłatnej pomocy psychologicznej w ramach funkcjonującej **Poradni Rodzinnej** przy naszej parafii. Zapraszamy każdego, kto jest zaniepokojony swoją sytuacją małżeńską, domową czy rodzinną. Porad udziela pan psycholog (tel. 602 460 998 lub 86 216 3955).

* * * * *

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsza listopadowa niedziela, jak wszystkie pozostałe w ciągu roku liturgicznego, przypomina nam o zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Nawet wpatrując się w mogiły naszych najbliższych, mamy pewność, że nie idziemy ku śmierci, ale ku pełni życia w Chrystusie zmartwychwstałym. On nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych. Tworzymy „wspólnotę świętych” to znaczy nadprzyrodzone zjednoczenie Kościoła na ziemi, w czyśćcu i w niebie. Kiedyś wszyscy będziemy razem wielbić Boga przed Jego tronem jako Kościół Świętych. Pielęgnujmy depozyt naszej wiary i nadzieję na szczęśliwą wieczność. Czerpmy siły z sakramentów, ze stołu słowa Bożego, a przede wszystkim z Eucharystii, która gromadzi nas wokół ołtarza. Pamiętajmy, że każdą Mszę Świętą sprawują z nami wszyscy aniołowie i całe zastępy świętych, choć ich nie widzimy. W centrum zawsze jest Chrystus, który gładzi grzechy świata.

2. Do 8 listopada duszom w czyśćcu możemy ofiarować dar odpustu zupełnego za pobożne nawiedzenie cmentarza i zmówienie modlitwy w ich intencji, spełniwszy pozostałe zwykłe warunki odpustu, to znaczy: stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii Świętej, odmówienie modlitwy w intencjach wyznaczonych przez papieża i wyzbycie się przywiązania do najmniejszego nawet grzechu. Codziennie modlimy się też za zmarłych w naszym kościele podczas Nowenny Żałobnej.

3. W sobotę, 9 listopada, będziemy świętować rocznicę poświęcenia Bazyliki Laterańskiej. Bazylika Laterańska jest katedrą Rzymu i matką wszystkich kościołów świata. Przez tysiąc lat koncentrowało się przy niej życie Kościoła i nawet kiedy wybudowano bazylikę nad grobem świętego Piotra Apostoła na Watykanie, Bazylika Laterańska zachowała status katedry biskupa Rzymu. Do dziś nad wejściem do Bazyliki Laterańskiej znajduje się łaciński napis: „Matka i Głowa wszystkich kościołów Miasta i Świata”.

4. 9 listopada (sobota) – diecezjalne uroczystości dziękczynne za Rok Wiary:

- godz. 10.00 – Aula Centrum Kultury przy Szkołach Katolickich (ul. Sadowa 12A): min. spotkanie duszpasterstwa nauczycieli, wychowawców i katechetów, parlamentarzystów i samorządowców i służby zdrowia (prelekcja p. Tomasza Terlikowskiego);

- godz. 12.00 – Msza św. w Katedrze Łomżyńskiej pod przewodnictwem Pasterza Diecezji, z udziałem pracowników instytucji centralnych, WSD, braci i siostr zakonnych, księży dziekanów i delegacji dekanatów, mieszkańców Łomży oraz wszystkich diecezjan.

Wasz Proboszcz

Parafia Rzymско - Katolicka pw. Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

18 - 400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 135

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz: ks. Dariusz Nagórski, tel. 86 216 39 55, 602 764 839,

ks. Andrzej Łupiński, ks. Piotr Kleczyński, ks. Piotr Ogródowicz - tel. na wikariat 86 216 94 50

ks. Infułat Henryk Jankowski

E'mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl